

Andrzej Rosiewicz i Hagaw, Samba wanna blues

Słowa: Andrzej Rosiewicz

Muzyka: Andrzej Rosiewicz, Grzegorz Brudko

Samba wanna blues, czyli Rewia od kranu aż do drzwi

Czasem, kiedy zasnę smacznie w wannie,

Bo w wannie zawsze mi się dobrze śpi,

Wsparłszy głowę na waniennym kranie,

Zaś nogi wsparłszy o łazienki drzwi,

Wtedy miewam najpiękniejsze sny,

A z nich najczęściej mi się śni, że...

Gra muzyczna banda rytm,

To chyba samba.

Więc wychodzę z wanny,

Czując pełny luz,

Kojąco działa na mnie

Samba blues.

W rytm muzycznej bandy,

Tego bluesa samby,

Widzę, że i z wanny

Wyszłaś ty, dla mnie ty,

Więc zatańczmy sambę bluesa

Vis a vis.

Budzę się nad ranem w chłodnej wodzie,

Garnitur mokry, krawat mokry już.

W nieprzyjemnym tataraku chłodzie

Szarpie się ze mną nocny stróż.

Nie wiem, skąd tatarak, ja i stróż,

Lecz jeszcze w nogach czuję pełny luz,

Bo znów mi

Gra muzyczna banda rytm,

To chyba samba.

Więc wychodzę z tataraku,

Czując pełny luz,

W kieszeniach słyszę

Cichej wody plusk.

W rytm muzycznej bandy,

Tego bluesa samby,

Wielka rewia w wannie mi się śni,

Od kranu aż do drzwi,

Więc zatańczmy sambę bluesa

Vis a vis.